

33. Sobota 2

Ap 11,4–12

Łk 20,27–40

Symboliczna opowieść o dwóch prorokach głoszących Boże słowo ukazuje opozycję świata do Boga. Światu bardzo przeszkadza Boża nauka. Nie pozwala swobodnie używać życia. Posłuszeństwo prawu Bożemu pojawia się jedynie jako przymus:

Jeśliby zechciał ktokolwiek ich skrzywdzić, w ten sposób musi być zabity. Mają oni władzę zamknąć niebo, by deszcz nie zraszał dni ich prorokowania, i mają władzę nad wodami, by w krew je przemienić, i wszelką plagą uderzyć ziemię, ilekroć zechcą (Ap 11,5n).

Świadkowie przypominają Mojżesza i Eliasza (cud zamknięcia nieba i plagi egipskie), czyli reprezentują Prawo i proroków. I podobnie jak oni doznają od ludzi sprzeciwu, odrzucenia, a nawet nienawiści zdolnej zabić. I ostatecznie tak się dzieje. Obaj zostają zabici. Radość narodów świadczy o zupełnie przeciwnym nastawieniu do życia, niż to zaleca Boże Prawo. Ogłasza się na świecie całkowitą klęskę owych Świadków, co oznacza całkowitą swobodę obyczajową. Ale ich klęska trwa krótko. Trzy i pół dnia to połowa tygodnia symbolizującego pełnię czasu. Połowa czasu oznacza niewątpliwie czas skończony, okres upływający w ramach zwykłego czasu. Po tym krótkim czasie nastąpi ożywienie dwóch Świadków mocą Boga. Nie ożywia ich jednak dla dokonania pomsty, ale po to, by ich zabrać do siebie. Prawdziwy sąd przeprowadzi ostatecznie Bóg. Jerozolima, święte miasto, już przestaje być miejscem Bożej interwencji, ale zrównana do Sodomy i Gomory, staje się miejscem nadchodzącego sądu...

Żadne miejsce na ziemi nie zostanie bezpiecznym schronieniem dla człowieka. Nie będzie nim także żadna przynależność ani siła, ale jedynie żywa więź z Bogiem. Ona jest zasadą nowego życia zmartwychwstałego. Pan Jezus mówi: *Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją* (Łk 20,38). To właśnie zostało zmanifestowane w scenie z Apokalipsy przez ożywienie dwóch świadków. Dla nas taką żywą więzią jest Osoba Jezusa Chrystusa. On sam mówi o sobie:

Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki (J 11,25n).

Przez chrzest jesteśmy włączeni w Niego, i dlatego mamy udział w Jego zmartwychwstaniu. Tak się dzieje, jeżeli prawdziwie Mu zawierzamy.